

Nieznani, Betty Low

Słowa: Andrzej Nowicki

Muzyka: Mirosław Peszkowski

Maszty w cyklonie ociężałe skrzypią,

Reje się znaczą widmami szubienic,

Na burt się kładzie ociężały kliper,

Dzikiego kursu już się nie da zmienić.

Ref.: O "Betty Low", uciekaj z cyklonu!

Jakaś mi siła szturwał z rąk wyrwała

I tylko w dali, gdzieś na horyzoncie,

Wyszczorza zęby rozwścieczona skała.

Białe grzywacze pokład w wodzie topią

I z chmur skłębionych cień posępny pada.

Śmierć w oczy patrzy struchlałej załodze,

W strzaskanych lukach czai się zagłada.

Ref.: O "Betty Low", uciekaj z cyklonu!

Jakaś mi siła szturwał z rąk wyrwała

I tylko w dali, gdzieś na horyzoncie,

Wyszczorza zęby rozwścieczona skała.

Rozdarte burty morzu się poddały,

Nadzieja tonie w sinych wód odmęcie,

Porywa kipieli na dno ślad ostatni

Po rozszarpanym w paszczy raf okręcie.

Ref.: O "Betty Low", nie ujdiesz z cyklonu,

Na nic się zdały próżne z nim zmagania.

Śmierć już nie patrzy w oczy Twej załodze,

Bo śmierć załodze oczy już zasłania.